PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, czwartek 25 września 1930 r. Nr. 220.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Polska a państwa bałtyckie. Zgromadzenie Ligi Nar. — Sytuacja polityczna w Polsce. — **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja polityczna w Niemczech. — Sprawy mniejszości. Sprawa rozbrojenia. Zgromadzenie Ligi Nar.—Sytuacja polityczna na Litwie. Litwa a Niemcy. — Mocarstwa a Z. S. R. R. — Sytuacja międzynarodowa. — **Różne.**

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Lietuvos Žinios 22—23.IX, zamieszcza p. n. „Krzyk nacjonalistów niemieckich" obsz. art. inż. Bielskisa, omawiający kwestję „korytarza" gdańskiego z punktu widzenia politycznego i ekonomicznego. Autor podkreśla z naciskiem polskość Pomorza i „korytarza", omawia obszernie rozbudowę Gdyni przez Polskę, przytacza dane, świadczące o ożywionym ruchu w portach polskich: Gdyni i Gdańsku i zaznacza, że Gdańszczanie nie mają powodu do uskarżania się, gdyż obecnie obrót towarowv w porcie gdańskim przewyższa czterokrotnie obrót przedwojenny. Co się tyczy rewizjonistycznych dążeń niemieckich, to Niemcy nie mają — wg. autora — słuszności nawet z punktu widzenia ekonomicznego, gdyż obecna ruina gospodarcza Prus Wschodnich nie jest wynikiem istnienia „korytarza", lecz ogólnej sytuacji międzynarodowej i niezdrowej polityki niemieckiej w Prusach. Niemcy nie mają tem bardziej słuszności, żądając rewizji granic z punktu widzenia politycznego, gdyż ziemie odzyskane przez Polskę na podstawie traktatu wersalskiego, są rdzennie polskie; raczej Polacy mogliby dążyć do rewizji granic, żądając przyłączenia do Polski Warmji i Mazurów—ziem zamieszkanych przez ludność polską. Inż. Bielskis podkreśla dalej, że największą głupotą ze strony Litwy jest sądzić, by Polacy kiedykolwiek zgodzili się na zamianę „korytarza" na Litwę, a to dlatego, że tylko dojście do morza w porcie gdańskim może zapewnić Polsce mocarstwowy jej rozwój; tego nigdy nie zapewniłby Polsce port w Kłajpedzie, jako nie posiadający połączeń kolejowych z ziemiami polskiemi.

Co się tyczy stanowiska Litwy w sprawie rewizjonistycznych dążeń niemieckich, to — wg. Bielskisa — winno ono być oparte na prawie i sprawiedliwości, a więc Litwa powinna stanąć po stronie polskiej, gdyż słuszność jest po tej stronie. „Gdyby Niemcy — pisze w końcu autor — zwyciężyli w niesprawiedliwym sporze z Polską, zażądaliby oni natychmiast bezprawnie i niesłusznie od Litwy zwrotu kraju kłajpedzkiego".

L'Echo de Paris 23.IX, zamieszcza dalszą korespondencję Paul Bourson'a z Polski pod nagł.: „W „Korytarzu" Polacy mają w swych rękach 85% handlu i 92% przemysłu". Wszystkie swoje twierdzenia popiera autor cyframi i przekonywującą argumentacją że Polacy pod zaborem pruskim byliby się zadowolnili dziesiątą częścią tych swobód i praw, jakie Niemcy posiadają w Polsce.

L'Echo de Paris 23.IX, zamieszcza specjalną notatkę o wrażeniu, jakie zrobiły w prasie polskiej korespondencje p. Boursona i dodaje, że Polacy są zadowoleni z tej ankiety.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE. ZGROMADZENIE LIGI NAR.

Rytas 23.IX, w art. wst. p. n. „Spór litewsko-polski w Radzie Ligi Narodów" podkreśla, że przyjęcie przez litewskiego ministra spraw zagranicznych raportu Quinones de Leon'a, który zaleca Litwie i Polsce „rozpoczęcie bezpośrednich rokowań w celu ustalenia dobrych sąsiedzkich stosunków pomiędzy obu krajami", oznacza zwycięstwo tezy polskiej na całej linji. Polacy — wg. dziennika — tryumfują i to nie tylko z powodu raportu de Leon'a, lecz jeszcze bardziej wobec niezareagowania min. Zauniusa na notę polską w sprawie skargi rządu litewskiego z powodu krwawego incydentu w Dymitrówce. Niezareagowanie przez litewskiego ministra spraw zagranicznych na notę polską, w której jest mowa o linji administracyjnej jako o granicy polsko - litewskiej, oznacza uznanie przez Litwę istnienia stałej granicy pomiędzy Litwą i Polską. Co się tyczy odłożenia przez Radę rozważania sprawy tranzytu pomiędzy Litwą i Polską do następnej sesji Rady Ligi, to — wg. dziennika —

Rada odłożyła tę sprawę dlatego, że spodziewa się, iż do tego czasu Litwa dojdzie do porozumienia z Polską nietylko w sprawach tranzytu, lecz i w sprawie bezpośredniej komunikacji oraz innych zagadnień, będących podstawą dobrych sąsiedzkich stosunków.

Prasa litewska z 23.IX, zamieszcza komunikat ag. „Elta", zaprzeczający prowadzeniu jakichkolwiek rokowań polsko-litewskich w sprawie Wilna.

Prasa litewska z 23.IX, przytacza treść rezolucyj, przyjętych na kongresie jedności litewsko łotewskiej w Rydze (por. „Przegląd" Nr. 219). Rezolucje wypowiadają się za koniecznością ścisłej współpracy inteligencji litewskiej i łotewskiej, podkreślają potrzebę utworzenia związku państw bałtyckich (Litwy, Łotwy, Estonji i Finlandji), celem obrony niepodległości tych państw. Ostatnia rezolucja o treści politycznej dotyczy sprawy wileńskiej. Treść jej jest następująca: „Kongres czcząc wspomnienie Witolda Wielkiego, jako genjalnego władcy Litwy, wyraża nadzieję, że stara stolica Litwy Wilno odzyska niepodległość".

Memeler Dampfboot 22.IX, pisze o decyzji Ligi Narodów w sprawie raportu de Leon'a, co następuje: Decyzja ta, jak wiadomo wychodząca z założenia ustanowienia normalnych stosunków pomiędzy Polską i Litwą, nie może być uważana za sukces litewski. Wyrażenie „normalne stosunki" — zauważa pismo — w oświadczeniach Ligi Narodów przytoczone zostało po raz pierwszy. Z raportu de Leon'a wyraźnie widać, że litewski punkt widzenia na zagadnienie tranzytu nie znalazł w Radzie Ligi Narodów oddźwięku. Polsko-litewska komunikacja zostanie ostatecznie zadecydowana, nie jest jednak wyłączone — dodaje dziennik — że w czasie mających nastąpić pertraktacyj pomiędzy Polską a Litwą w sprawie ruchu granicznego w całej pełni wypłynąć może kwestja całokształtu polsko-litewskich stosunków.

Börsen Zeitung 24.IX, w dłuższym art. p. n. „Porozumienie polsko - litewskie kosztem Niemiec: okrążenie wschodnich Prus" podaje szczegóły o rzekomych rokowaniach w Pikiliszkach między przedstawicielami Polski i Litwy. „Jest do pewnego stopnia tragicznie, pisze dziennik, że gdy urząd spraw zagranicznych Rzeszy zdecydował wystąpić przed Ligą Narodów w sprawie Kłajpedy akcja ta została zbyt opóźniona. O ile informacje o rokowaniach polsko-litewskich są prawdziwe, to samo przez się zrozumiałe, że Niemcy nie mogą już wywrzeć na nie najmniejszego wpływu w chwili obecnej. Jedyna jednak możliwość pozostaje dla Niemiec, mianowicie żądanie przez Polaków jako kompensaty — bazy dla floty morskiej na terenie kłajpedzkim jest sprzeczne z postanowieniami statutu kłajpedzkiego, co daje Niemcom sposobność do protestu".

Paevaleht 7.IX, informuje o zamierzonem przez rząd polski utworzeniu 2 konsulatów honorowych w Estonji: w Tartu i w Nawa.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

L'Action Française 23.IX, zamieszcza artykuł Saint-Elne'a o kryzysie parlamentarnym w Polsce i uważa, że pierwszą omyłką rządu była za wielka ustępliwość w sprawie ministra Czechowicza, która to ustępliwość ośmieliła tylko opozycję. Autor najzupełniej rozumie pogardę marsz. Piłsudskiego dla parlamentu, lecz obawia się braku programu systemu pomajowego i dodaje, że wprawdzie marsz. Piłsudski cieszy się ogromnym prestiżem, lecz programu nie może to zastąpić. Ideałem wielu Polaków jest wzmocnienie władzy wykonawczej na sposób amerykański, lecz istnieje obawa, że konstytucja amerykańska zastosowana w Polsce dałaby, tak jak to się stało w Ameryce Południowej, całą serję zamachów stanu. Nikt chyba bardziej od Francji nie jest zainteresowany w tem, ażeby Polska znalazła wyjście z kryzysu, który zapoczątkował zamach stanu w 1926 r. Od sytuacji w Polsce w dużej mierze zależy pokój i bezpieczeństwo Europy.

Arbeiter Zeitung 24.IX donosi, że w Wiedniu odbyło się zgromadzenie, skierowane przeciwko „wojskowym" rządom w Polsce. Na zgromadzeniu tem przemawiał Otton Bauer i inni nie wymienieni z nazwiska mówcy. Rezolucja uchwalona protestuje przeciwko „nowemu polskiemu cezaryzmowi". Pismo donosi jeszcze, iż na tem zebraniu przemawiał również Ukrainiec, którego przemówienie utrzymane było w duchu komunistycznym.

Wozrożdienje 22.IX, omawiając sytuację polityczną w Polsce, twierdzi, że z obecnej sytuacji należy bardzo ostrożnie wyciągać wnioski. Bardzo wiele, jeżeli nie wszystko, zależy od wyników wyborów. Jednakowoż nawet negatywne dla rządu wyniki wyborów, powodując poważne komplikacje, nie będą świadczyć o osłabieniu władzy marszałka Piłsudskiego. Głównym czynnikiem, który należy uwzględniać przy ocenie obecnej sytuacji w Polsce jest dążenie szerokich mas do spokoju. Wszystkie ruchy rewolucyjne w Polsce, nie wyłączając komunistycznego, posiadają raczej charakter narodowy, aniżeli socjalny. Problemat narodowy Polski jeszcze nie jest rozwiązany i nikt nie może powiedzieć, kiedy i w jaki sposób będzie rozwiązany. Ludność polska jest wrogo usposobiona do komunizmu, a solidaryzowanie się pewnych grup robotników z doktryną socjalistyczną jest powierzchowne i ogranicza się do udziału w manifestacjach 1-go maja. Próby socjalistów przeistoczenia tych manifestacji w demonstracje rewolucyjne z przelewem krwi na ulicach mogą łatwo doprowadzić do przejścia zwolenników socjalizmu do obozu rządowego. Obóz rządowy jest symbolem społecznego pokoju i porządku w Polsce i w Europie wschodniej. Przywódcy opozycji demokratycznej nie mogą nie uświadomić sobie, że wyprowadzając tłum na ulicę idą na rękę komunistom. Niebezpieczeństwo komunistyczne od Wschodu może podpowie narodowi konieczność złagodzenia przeciwieństw wewnętrznych.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Vorwärts 24.IX, omawiając znaczne uspokojenie na giełdzie berlińskiej, podaje wiadomość, iż prezydent Reichsbanku, dr. Luther ma zamiar około połowy października wyjechać do New - Yorku. Oficjalnym celem tej podróży jest rewizyta „Federal Reserve Board'u", nie ulega jednak wątpliwości, iż nie chodzi tu tylko o sam akt grzeczności, lecz także o o-

chronę w pewnym kierunku interesów finansowych Niemiec. „Miejmy nadzieję" kończy „Vorwärts", że dr. Luther wystara się przy tej okazji o nowy dopływ kapitałów, co byłoby jednym z ważniejszych środków w zwalczaniu kryzysu gospodarczego Niemiec".

Berliner Tageblatt 22.IX, rozpatruje możliwości utworzenia koalicji w Niemczech i pisze: „Rozstrzygnięcie leży w granicach możliwości centrum i od tego stronnictwa zależy, ażeby skończyły się oczekiwania. Normalne pertraktacje z frakcjami nie wystarczą do zwalczania istniejących trudności. Można i należy przygotować bezpośrednie zetknięcie się przywódców, którzy obecnemu wyjątkowemu położeniu mogliby przeciwstawić swą wielkoduszność. Nie wystarczy — przygotować plany uzdrowienia pewnych dziedzin i oczekiwać potem spokojnie na to co przyniesie los. Obywatele państwa chcą, a ich przywódcy muszą zwracać uwagę na rządy i troszczyć się o nie. W ten sposób i zagranica mogłaby w dzisiejszych niespokojnych i burzliwych czasach dowiedzieć się czegoś o żywotnej sile niemieckiej solidarności państwowej".

Le Temps 22.IX, omawia obecny stosunek Rzeszy do Europy i ostrzega Niemcy przed ekstrawagancjami, na które sobie nie może pozwalać naród pogrążony w trudnościach finansowych, gospodarczych i społecznych. Opinja świata śledzi z wielkiem niedowierzaniem ewolucję nastrojów niemieckich, wywołanych nieopatrznie w pierwszej linji przez rząd dla celów polityki wewnętrznej. Zwłaszcza narody, dotknięte najwięcej wojną, mają prawo obawiać się obudzenia dawnego ducha niemieckiego. Dlatego też śmiało można powiedzieć, że jedynie z winy Niemców atmosfera pokojowa została zatruta w Europie. Niemcy bezczelnie spekulowali na nieporozumieniach w łonie aljantów, lecz omylili się i raz jeszcze wykazali brak zmysłu psychologicznego. Spowodowali oni tylko zacieśnienie więzów łączących narody, przywiązane szczerze do pokoju.

L'Ere Nouvelle 23.IX, omawia obecną agitację w Niemczech przeciw planowi Younga w związku ze zwycięstwem Hitlerowców i nazywa ten ruch: „ofenzywą w wielkim stylu" dodając, że nie należy lekceważyć tych niebezpiecznych objawów. Niemcy powinni uświadomić sobie, że z chwilą gdyby im się udało obalić obecny porządek w Europie, straciliby ostatecznie zaufanie międzynarodowe.

The Morning Post 23.IX. Koresp. z Berlina donosi, iż rząd niemiecki ma powziąć dn. 23 b. m. ostateczną decyzję w sprawie programu pracy, który ma przedstawić Reichstagowi 13 października w nadziei zdobycia dla siebie większości. Tymczasem zaś koła handlowe wykazują duże zniecierpliwienie wobec istniejącej niepewności. Giełda notuje spadek papierów niemieckich od czasu, gdy rozeszła się pogłoska o możliwości „putschu". Bezpartyjna organizacja „Reichsbanner" odbywa obecnie kongres w Magdeburgu, skąd dochodzą krytyczne głosy pod adresem partyj republikańskich, które zwlekają ze zjednoczeniem się wobec gróźb prawicy. Delegaci „Reichsbanneru" ostrzegają nacjonalistów i komunistów, iż przeciwstawią się oni jakiemukolwiek atakowi na konstytucję. Kanclerz daje wyraz optymizmowi. Koresp. przypuszcza, że rząd obecny uzyska zaledwie niewielką większość, gdy nastąpi otwarcie Reichstagu.

The New York Herald 22.IX. Koresp. z New Yorku donosi: „New-York Herald Tribune" w art. wst. daje wyraz przekonaniu, iż możliwość zamachu stanu ze strony hitlerowców jest minimalna.

SPRAWY MNIEJSZOŚCI. SPRAWA ROZBROJENIA. ZGROMADZENIE LIGI NAR.

L'Ere Nouwelle 23.IX, omawia debatę mniejszościową w Lidze Narodów i kładąc nacisk na słowa Brianda, iż „nikomu nie może wyjść na korzyść podkopywanie innych państw", dodaje, że są to słowa głębokiej mądrości. Chociaż sytuacja, stworzona przez traktaty nie jest idealną, jednakże daje ona potrzebne minimum równowagi i porządku. Rozsadzanie państw od wewnątrz stoi na przeszkodzie stworzeniu unji europejskiej, której celem jest osiągnięcie pokoju przez harmonijną ewolucję. Polityka mniejszościowa niektórych Niemców oznacza anarchję a nie pokój.

Prasa litewska z 23.IX, zamieszcza komunikat ag. „Elta" informujący o przesłaniu przez litewskiego ministra spraw zagranicznych noty protestacyjnej na ręce sekretarza generalnego Ligi Nar. Drummonda. Min. Zaunius w nocie tej odwołuje się do Rady Ligi, w celu nieumieszczenia na porządku dziennym Zgromadzenia Ligi skargi Niemców kłajpedzkich, a to wobec tego, że Rzesza niemiecka, która tę skargę poparła, nie wypełniła postanowień art. 17 konwencji kłajpedzkiej, przewidującego umotywowanie skargi przez rząd państwa, który tę skargę popiera.

Corriere della Sera 21.IX, w związku z memorjałem Chorwatów wniesionym do Ligi Narodów z powodu ucisku serbskiego twierdzi, że Liga Narodów powinna się zająć położeniem Chorwatów i Słoweńców, którzy nie stanowią jednego z Serbami narodu i tylko sztucznie zostali przyłączeni do Serbji.

Der Tag 24.IX, w korespondencji z Genewy podaje wiadomość, iż w dobrze poinformowanych kołach tutejszych delegacyj krążą pogłoski jakoby światowa konferencja rozbrojeniowa miała być zwołaną na dzień 1 listopada 1931. Poza państwami, wchodzącemi w skład Ligi Narodów wzięłyby w niej udział St. Zjednoczone, Z. S. S. R. i Turcja.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE. LITWA A NIEMCY.

Germania 24.IX, donosi z Kowna, iż ostatnie posunięcia min. Zauniusa — sprawa Kłajpedy i zatarg z Watykanem — wywołały w tutejszych sferach ogromne niezadowolenie. Krążą pogłoski, iż min. Zaunius prosto z Genewy wyjeżdża na urlop, a potem najprawdopodobniej nie powróci już na swe zajmowane dotychczas stanowisko.

Lietuvos Žinios 23.IX, w art. wst. podkreśla, że Litwa powinna wyciągnąć odpowiednią naukę z ostatniego poparcia przez rząd niemiecki skargi Niemców kłajpedzkich. Wg. dziennika, ostatnie posunięcia Rzeszy dowodzą całkowitej zmiany dotychczasowego stanowiska rządu niemieckiego w stosunku do Litwy. Dziennik wylicza tu: podniesienie ceł na pro-

dukty, przywożone z Litwy do Niemiec, wtrącanie się rządu Rzeszy do spraw wewnętrznych Litwy i t. p. Przypominając spotkanie się w Genewie min. Zauniusa z min. Curtiusem, dziennik podkreśla, że min. Zaunius nie zdołał powstrzymać rządu Rzeszy od poparcia skargi Niemców kłajpedzkich. Dowodzi to tylko wzmagania się w Niemczech prądów, które nie idą na spotkanie pokojowych dążeń Litwy. W końcu „Liet. Żinios" wzywa naród litewski do jednoczenia się celem odbudowania ustroju parlamentarnego na Litwie, który umożliwi odparcie zakusów niemieckich na państwo litewskie.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Izwiestja 22.IX, zamieszczając wiadomość o wystosowaniu przez rząd sowiecki nowej noty do rządu fińskiego w sprawie kampanji przeciwsowieckiej w prasie fińskiej, zaznaczają, że nowy protest jest poważnem ostrzeżeniem pod adresem Finlandji. Przed kilkoma dniami zaledwie minister Procope zapewniał publicznie, że działalność faszystowskich organizacyj Finlandji nie jest skierowana przeciwko Z. S. R. R. oraz wyrażał nadzieję dalszego rozwoju poprawnych stosunków pomiędzy obu państwami. Mamy obecnie — piszą „Izwiestja" — wystarczające podstawy, aby stwierdzić, że działalność faszystów fińskich ma na celu zaostrzenie stosunków z ZSRR. i że w tym wypadku znajdują oni poparcie ze strony władz, a na czele prasowej kampanji przeciwsowieckiej stoi oficjalny organ rządu Swinhufvuda. Jednocześnie w Finlandji przygotowują się nowe wystąpienia, które niewątpliwie spowodują jeszcze większe komplikacje w stosunkach sowiecko - fińskich. Wszystko to nie może nie doprowadzić do poważnych komplikacyj pomiędzy Finlandją a ZSRR. Finlandja straci więcej uprawiając politykę prowokacji, aniżeli ZSRR. Opinja sowiecka żądać będzie, aby prowokacje fińskie spotkały się z należytą odprawą.

Izwiestja 22.IX donoszą, że do Odesy przybył turecki minister spraw zagranicznych Ruszdi-bej na okręcie „Cziczerin". W otoczeniu ministra znajdują się generalny dyrektor departamentu ministerstwa spraw zagranicznych Nuri-bej, szef gabinetu Kemal Azis-bej oraz poseł do parlamentu Ryfki. Tym samym okrętem przybył poseł sowiecki w Turcji Syryc.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

L'Oeuvre 22.IX, przynosi mowę Herriot'a na zebraniu partji radykałów-socjalistów w Lyonie, w której francuski mąż stanu streszcza swój pogląd na unję europejską. Uważa on, że ważniejszą jest strona ekonomiczna od politycznej. Przy poruszeniu spraw politycznych, powstają natychmiast wszystkie nieporozumienia i urazy międzynarodowe, tymczasem wszystkie narody mają jedne i te same potrzeby gospodarcze. Zresztą na terenie ekonomicznym unja europejska urzeczywistnia się już przez porozumienia pomiędzy przemysłowcami, lecz jeżeli państwo nie wtrąci się w tę sprawę, to porozumienia te odbiją się na konsumencie. Należy więc rozwinąć te porozumienia, a osiągnie się gospodarczą unję europejską. Ułatwi to porozumienie polityczne.

Prawda 21.IX, donosząc o przygotowaniu przez Anglję rurociągu naftowego, łączącego zagłębie naftowe Mossulu z portem palestyńskim Haifa, zaznacza, że sprawa ta jest charakterystycznym momentem walki Francji o samodzielność swojej polityki naftowej. Francja bowiem posiadając 23,5% praw do nafty mosulskiej, żądała przeprowadzenia rurociągu naftowego przez Syrje do portu syryjskiego Aleksandret. Ponieważ Anglja ze względów politycznych przystąpiła do budowy rurociągu Mossul-Haifa, przeto zaopatrzenie rynku francuskiego w produkty naftowe znajdzie się pod kontrolą angielską. W ten sposób sprawa sporządzenia rurociągu naftowego z Mossulu do jednego z portów śródziemskich odzwierciadla przeciwieństwo istniejące pomiędzy Anglją a Francją na tle imperjalistycznego wyzysku zagłębia naftowego Mossulu.

La Tribuna 19.IX, zwraca uwagę na ciągle wzrastające bezrobocie i na podnoszone w celu zaradzenia temu budżety, co obciąża państwo i czyni coraz trudniejsze znalezienie drogi wyjścia. W przeciwieństwie do Anglji biedne Włochy dzięki planowym pracom nie demoralizują ludzi bezpłatnemi zasiłkami, a jednocześnie nie obciążają skarbu, któryby takich ciężarów nie wytrzymał.

Hufvudstadsbladet 19.IX, zamieszcza art. senatora James Reeda p. n. „Stany Zjednoczone a Paneuropa", w którym autor odpiera zarzut, jakoby Stany Zjednoczone nie interesowały się Europą, ale twierdzi, że zagadnienia europejskie może tylko Europa sama rozwiązać. Uważa, że Unja europejska byłaby bardzo korzystna dla państw europejskich, podobnie jak pożyteczne okazało się połączenie się Stanów Zjednoczonych w jedną całość, ale w Europie przeszkadzają temu większe różnice między państwami niż były w Ameryce, a zwłaszcza różnice językowe.

RÓŻNE.

Sierp 15.IX, zamieszcza artykuł, wyliczający dzieła literatury polskiej, które należy wycofać z bibljotek sowieckich. „Chłopi" Reymonta zawierają ideologję „kułacką", Żeromskiego „Cokolwiek się zdarzy" — przesiąknięte jest beznadziejnym pesymizmem, którego nie powinno być wśród młodzieży komunistycznej. Dzieła Konopnickiej zawierają za dużo patosu religijnego, co może wywrzeć szkodliwy wpływ na młodzież. Dzieło Sieroszewskiego „Na wulkanach Japonji" idealizuje marszałka Piłsudskiego i zawiera tendencje faszystowskie. Dzieła Prusa wysławiają instynktowny nacjonalizm chłopski. Wszystkie te dzieła należy wycofać z bibljotek sowieckich. Również opowieści Kiplinga, które są ulubioną lekturą faszystowskiej młodzieży polskiej, należy wycofać gdyż cała twórczość Kiplinga przepojona jest ideologją imperjalistyczną i gloryfikuje politykę zaborczą państw imperjalistycznych.

Vossische Zeitung 23.IX, w korespondencji z Pragi donosi o wrogim tonie całej prasy czechosłowackiej w stosunku do Włoch i o demonstracjach przeciw włoskich jakie miały miejsce na ulicach Bratislawy.

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 186-30.

Drukowano na prawach rękopisu